

***Sygn. akt IX Ka 423/13***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 16 stycznia 2014 roku***

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Plewińska

Sędziowie SO Andrzej Walenta

SO Marzena Polak (spr.)

Protokolant st.sekr.sądowy Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Marzenny Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniu 09 stycznia 2014 roku

sprawy ***P. B.***

***oskarżonego z art. 271 § 1 kk***

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 13 czerwca 2013 roku sygn. akt II K 1504/12

I. uznając apelację za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 423/13

## UZASADNIENIE

***P. B.*** został oskarżony o to, że w październiku 2008r. w T., posiadając uprawnienia do pełnienia samodzielnych funkcji w budownictwie sporządził „opinię konstrukcyjną” stanowiącą podstawę do wydania w toku prowadzonego przez Urząd Miasta C. postępowania administracyjnego, za sygnaturą (...), decyzji w sprawie zatwierdzenia planu podziału nieruchomości położonej w C. przy ul. (...), w treści której to opinii poświadczył nieprawdę wskazując, iż w budynku ściany oddzielające lokale mieszkalne są wykonane o odporności ogniowej co najmniej REI 120 minut i spełniają wymogi techniczne oddzielenia pożarowego, gdy faktycznie w momencie wydawania opinii ściany takiej odporności nie posiadały, a częściowo nie istniały w ogóle, co miało istotne znaczenie dla wydania decyzji administracyjnej

***- tj. o czyn z art. 271 § 1 kk***

***Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w Toruniu***, sygn. akt II K 1504/12, uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego jemu w akcie oskarżenia czynu, tj. przestępstwa z art. 271 § 1 kk i za to, na podstawie art. 271 § 1 kk, wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie, w myśl art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk, warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby oraz na podstawie art. 71 § 1 kk i art. 33 § 1 i 3 kk – karę 50 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 280 złotych tytułem opłaty i obciążył go kosztami postępowania w wysokości 4.711,81 złotych .

Wyrok ten zaskarżył **w całości obrońca oskarżonego**, zarzucając mu:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, a polegający na przyjęciu, że oskarżony jest autorem zakwestionowanej opinii, która nosiła ślady przerabiania, a M. S. nie miał nic wspólnego z opiniami konstrukcyjnymi czy innymi dokumentami, które pojawiły się w postępowaniu administracyjnym, podczas gdy on zlecił mu wykonanie opinii, a także stwierdzeniu, że opinia konstrukcyjna miała znaczenie prawne w postępowaniu administracyjnym, choć ma ona charakter jedynie subiektywnej opinii nieopartej żadnym procesem badawczym
2. Obrazę prawa materialnego, tj. art. 271 kk poprzez zastosowanie tegoż przepisu do ustalonego stanu faktycznego, polegającego na sporządzeniu dokumentu w postaci opinii konstrukcyjnej

Powołując się na w/w zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie go i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowni I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego, jako bezzasadna w stopniu oczywistym, nie zasługuje na uwzględnienie.

Dążąc do podważenia zaskarżonego rozstrzygnięcia skarżący z jednej **strony** - kwestionuje leżące u jego podstaw ustalenia faktyczne, sprowadzające się do przyjęcia, że to oskarżony jest autorem opinii nr (...), **z drugiej** – wskazuje, że wydanie takiej opinii i tak nie wypełnia znamion karalnego na gruncie art. 271 kk poświadczenia nieprawdy.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, że dla sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że sąd meriti prawidłowo uznał oskarżonego za osobę, która wystawiła sporną opinię, a więc był jej autorem w rozumieniu art. 271 kk.

Wskazując na to, że sąd nie wyjaśnił, kto przedłożył ów dokument w ramach postępowania administracyjnego - mimo, że są osoby mające interes w tym, by opinia konstrukcyjna o takiej treści, jak opinia nr (...) znalazła się w aktach sprawy dotyczącej zatwierdzenia planu podziału nieruchomości - skarżący nie zdołał skutecznie podważyć wniosków sądu orzekającego w tym przedmiocie.

Apelujący zdaje się sugerować, że to M. S., który zlecił oskarżonemu wykonanie opinii na potrzeby podziału poziomego, lub jakaś inna osoba, w istocie sfałszowała opinię (...) nadając jej pozory, że jest autentyczna i że została wystawiona przez osobę uprawnioną jaką jest oskarżony. Skupiając się na wykazaniu, że M. S. miał interes w tym, by tak zrobić, a oskarżony wystawieniu tejże opinii zaprzeczał skarżący zupełnie nie odniósł się do przesłanek, na których oparł się sąd dochodząc do wniosku, że oskarżony sporządził obie opinie. Tymczasem, z opinii specjalistów, faktycznie jednoznacznie wynika, że wszystkie podpisy na obu opiniach (tj. zarówno na dokumentach samych opiniach, jak i kilku załączonych do opinii nr (...) rysunkach technicznych) nakreślił osobiście oskarżony, a druga opinia powstała na bazie tego samego dokumentu źródłowego co pierwsza. Żadnej z owych opinii nie kwestionowała nigdy obrona. Podstaw do ich podważenia nie doszukał się sąd meriti a także sąd odwoławczy. Bezspornym również jest, że spośród tych dwóch opinii wystawionych przez oskarżonego, po przeprowadzeniu w budynku wizji lokalnej w dniu 24 października 2008 roku, tylko jedna, opinia - nr 1- mogła zawierać stwierdzenia zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Jednoznacznie wskazuje na to opinia biegłego (...). Dokonując we wzajemnym powiązaniu - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - analizy w/w okoliczności, sąd meriti przekonująco wykazał dlaczego jedynym, logicznym wnioskiem jest ten, że to oskarżony wystawił obie opinie.

W realiach sprawy, eksponowana przez skarżącego okoliczność, a mianowicie nieustalenie, kto zlecił wykonanie opinii i przedłożył ją do akt postępowania administracyjnego, na tle pozostałych okoliczności sprawy - nie stwarza wątpliwości co do tego, czy to rzeczywiście oskarżony jest autorem opinii poświadczającej nieprawdę.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego - w ramach którego w załączniku nr 1 mieszczą się również akta postępowania administracyjnego - faktycznie nie udało się ustalić, kto przedłożył ową opinię w postępowaniu o podział nieruchomości. Kwestii tej nie pozwoliły przesądzić również ani dowody wyeksponowane w apelacji, ani zaoferowane wraz z nią. Po przeanalizowaniu zeznań wszystkich osób, które były zainteresowane rozstrzygnięciem w zakresie podziału nieruchomości, sąd orzekający słusznie doszedł do wniosku, że niemożliwe jest w oparciu o dowody osobowe odtworzenie okoliczności, kto konkretnie przedłożył te opinie w urzędzie. Sąd ten, poprzez szczegółowe rozpytanie świadków - w tym D. Z. i M. S. - i wnikliwą ocenę ich zeznań usiłował wyjaśnić, kto zlecił oskarżonemu wydanie opinii, kto dysponował poszczególnymi sporządzonymi przez niego dokumentami i kto przedłożył opinię nr (...) w urzędzie. Skoro okazało się, że w istocie żaden ze świadków nie posiada konkretnej wiedzy na ten temat, nie pamięta, kto konkretnie dysponował poszczególnymi dokumentami znajdującymi się w aktach postępowania administracyjnego - zbędne było powtórne przesłuchiwanie D. Z. i M. S. na okoliczności wskazane przez skarżącego we wniosku dowodowym złożonym w trakcie postępowania odwoławczego. Również i dokumenty przedłożone na etapie postępowania apelacyjnego nie rzucają nowego światła na tę kwestię. Kopia opinii złożonej jako dowód w postępowaniu odwoławczym, która wpłynęła do urzędu dnia 16 kwietnia 2009 r. dotyczy zaś podziału poziomego już wydzielonej przez podział pionowy części - a więc nie dotyczy przedmiotu niniejszego postępowania karnego.

Rzecz jednak w tym, że wyjaśnienie, kto zamówił opinie u oskarżonego i kto przedłożył opinie w Urzędzie Gminy - a więc w czyim interesie leżało aby podział został dokonany na podstawie opinii poświadczającej nieprawdę - nie miało znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Zważyć należy przede wszystkim na to, że z niekwestionowanej przez obronę opinii biegłego z zakresu klasycznych badań pisma ręcznego wynika jednoznacznie, że na opinii poświadczającej nieprawdę i załączonych do niej rysunkach technicznych widnieją autentyczne podpisy oskarżonego.

Opinia ta, sporządzona (wydrukowana) została za pomocą innego urządzenia drukującego niż opinia nr (...), obie powstały jednak przy wykorzystaniu tego samego tekstowego pliku źródłowego. Oskarżony wprawdzie nigdy nie wspominał o tym, by ktoś w jakiś podejrzanym okolicznościach usiłował wyłudzić od niego podpis, jednakże - nawet zakładając taką sytuację - należy zauważyć, że oryginalne podpisy oskarżonego znajdują się w innym miejscu na obu opiniach i w innych miejscach na szkicach rysunków technicznych. Mając powyższe na uwadze, wykluczyć należy możliwość powstania opinii nr (...) poprzez naniesienie, w jakiś sposób, tekstu z zawierającymi poświadczenie nieprawdy zmianami, na kartkę papieru podpisaną wcześniej in blanco i opieczętowaną przez oskarżonego.

Rysunki techniczne załączone zostały do opinii. Nie ma najmniejszych wątpliwości (niekwestionowana opinia biegłego grafometry), że również i na każdym z nich widnie autentyczny podpis oskarżonego. Dokumenty te faktycznie - w pewnym zakresie - zostały opisane przez inną, nieustaloną osobę. Jednakże, okoliczność ta, sama w sobie - w ocenie sądu odwoławczego - nie może stwarzać wątpliwości co do tego, że oskarżony - składając pod nimi swój autentyczny podpis - w pełni akceptował rysunki w takim kształcie, w jakim zostały przedłożone do urzędu (tzn. z naniesionym przebiegiem nieistniejących ścian spełniających wymogi (...)). Owe dopiski to nie żadne merytoryczne uwagi, lecz jedynie tzw. legenda. Autentyczne podpisy oskarżonego - de facto - poświadczały na rysunkach, że w określonym miejscu przebiegają ściany o parametrach (...). Nie tyle tzw. legenda znajdująca się na rysunkach technicznych rzutów poszczególnych kondygnacji, ale naniesione na nich symbole (...), stanowiące integralną część rysunków - miały najistotniejsze znaczenie dla treści rysunków. (opinia biegłego (...)). A ta okoliczność była najistotniejsza dla wydania przez urząd decyzji o pionowym podziale budynku.

Nie ma także podstaw do wyprowadzenia wniosku, że rysunki techniczne w kształcie, w jakim załączono je do opinii nr (...), zostały spreparowane przez inną osobę.

Fakt, że podpisy na rysunkach technicznych, stworzonych na kartkach o ponadnormatywnym formacie, zlokalizowane są w różnych miejscach powoduje natomiast, że niemożliwe jest aby powstały one w taki sposób, że ktoś wyłudził (podłożył podstępnie do podpisu, lub podpisu in blanco) podpisy od oskarżonego na pustych kartkach papieru, a następnie naniósł na nie pożądaną przez oskarżonego treść. Z uwagi na nietypowy format rysunków technicznych, niewątpliwie podstęp ten nie uszedłby uwadze oskarżonego. Inny tok rozumowania byłby daleki od zasad logicznego rozumowania oraz od zasad doświadczenia życiowego.

W kontekście tego, że z poczynionych ustaleń wynika, że dokument opinii nr (...) powstał na bazie tego samego dokumentu źródłowego co opinia nr (...) podkreślenia wymaga, że żaden dowód nie wskazuje na to, by jakakolwiek inna osoba niż oskarżony miała możliwość, by w taki sposób go wytworzyć. Na to, że coś takiego miało miejsce lub na okoliczności, które nasuwałyby choćby przypuszczenie, że tak się stało, nie wskazywał też nigdy sam oskarżony (np. że ktoś miał dostęp do jego komputera, czy nośnika z bazy plików, itp.).

W realiach sprawy niemożliwe jest też, aby oskarżony - składając podpis pod dokumentem opinii nr (...) i stanowiących jej integralną część rysunkach technicznych - nie miał świadomości tego, że wystawia opinię konstrukcyjną na potrzeby postępowania administracyjnego o pionowy podział nieruchomości. Wysoce wątpliwym jest aby w ogóle ktoś prowadzący działalność gospodarczą - polegającą właśnie na opiniowaniu, dodatkowo wpisany na listę biegłych - wystawiał niejako „na sucho” (poza postępowaniem, dla celów niesprecyzowanych nawet przez skarżącego) opinię o stanie ścian oddzielenia pożarowego danego budynku, po przeprowadzeniu wizji lokalnej, opatrując ją własną pieczęcią i podpisem. O tym, że oskarżony sporządził opinię nr (...) ze świadomością tego, że zawarte w tym dokumencie twierdzenia będą mieć znaczenie prawne w postępowaniu administracyjnym o podział nieruchomości, jednoznacznie świadczy fakt, że w treści samej opinii - na tej samej stronie, na której znajdują się najistotniejsze wnioski i podpis oskarżonego - wskazano wprost, jakim celem na ona służyć - tzn. że jej przedmiotem jest określenie stanu technicznego ścian oddzielenia pożarowego budynku wielorodzinnego w C. przy ul. (...). Oskarżony nie kwestionował poza tym tego, że właśnie dla celów postępowania podziałowego sporządził opinię nr (...), która od opinii nr (...) różniła się jedynie zgodnością z prawdą twierdzeń zawartych w pkt 7. W aktach postępowania administracyjnego znajdują się zaś kserokopie należących do niego dokumentów poświadczających jego uprawnienia do wydawania tego rodzaju ekspertyz. Bez wątplenia oskarżony należy do grona innych uprawnionych osób z art. 271 kk, a wystawiony przez niego dokument poświadczał okoliczności mające znaczenie prawne. Opinia stała się podstawą dla wydania decyzji administracyjnej, prowadzącej - de facto - do administracyjnego postępowania sądowego. Bez wątplenia również, można działaniu oskarżonego przypisać umyślność zarówno w zakresie pełnej świadomości co do nieprawdziwych okoliczności poświadczonych w opinii, jak i co najmniej godzenia się na fakt wykorzystania tej przedmiotowej opinii dla potrzeb postępowań administracyjnych, w tym również postępowań sądowych. Okoliczności - kto personalnie tę opinię zamówił od oskarżonego i kto złożył ją w urzędzie, a także kwestia dlaczego właśnie ta opinia stała się podstawą wydania przez urząd decyzji - nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Bez wątplenia przedłożyła ją któraś z osób zainteresowanych podziałem pionowym budynku ( ówczesnie zainteresowani byli wszyscy właściciele budynku oraz rodzina S., zamierzająca zakupić część budynku na własność - co też uczyniła ). Jednakże, spersonalizowanie owej osoby nie było konieczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Faktem jest, że oskarżony wydawał odnośnie do tego budynku również opinię na potrzeby podziału poziomego. Zważywszy na to - że według biegłego J. M. dla celów podziału poziomego nie jest w ogóle wymagane wydawanie opinii konstrukcyjnej, zaznaczanie i opisywanie ścian przeciwpożarowych - wykluczyć należy, że wystawiając ową opinię, której częścią jest dokumentacja techniczna, na której symbolem (...) wyeksponowane są ściany oddzielenia przeciwpożarowego, oskarżony mógł pozostawać w błędzie co do tego, jaką opinię w istocie sporządza. Oskarżony jest wszak profesjonalistą, wpisany jest na listę biegłych sądowych. Obciążenia oskarżonego odpowiedzialnością za umyślny czyn z art. 271 kk nie uniemożliwiał też fakt, że nie wyjaśniono, w jakich okolicznościach opinia nr (...) znalazła się w aktach postępowania administracyjnego. W realiach sprawy nie oznaczało to bowiem wcale, że nie można było wykluczyć, tego, że to jakieś inne osoby wykorzystywały tę opinię bez jego zgody i wiedzy w sposób niezgodny z celem, dla którego ją opracowano. Treść sygnowanej autentycznymi podpisami oskarżonego opinii nr (...), która w niewyjaśnionych okolicznościach pojawiła się w aktach postępowania administracyjnego, wprost wskazywała wszak w

jakim celu jest ona sporządzana. Opinia ta różniła się od opinii nr (...) sporządzonej po wizji lokalnej przeprowadzonej w tym samym dniu właśnie na potrzeby postępowania o podział geodezyjny jedynie tym, że niezgodnie z prawdą wskazywała na fakt spełnienia wymogów przeciwpożarowych. Niewyjaśnienie tego, kto ją przedłożył nie stwarzało zatem wątpliwości co do tego, czy sporządzając zawierającą poświadczenie nieprawdy opinię nr (...) oskarżony miał świadomość znaczenia tego dokumentu.

Stwierdziwszy, że to oskarżony jest autorem opinii nr (...), sąd meriti słusznie uznał, że wystawiając ją, dopuścił się on popełnienia przestępstwa z art. 271 kk.

***Mylny jest pogląd, że już z samej istoty opinii konstrukcyjnej wynika, że nie może ona stanowić dokumentu w rozumieniu w/w przepisu.*** Owa opinia to oczywiście subiektywna (tzn. wyrażająca stanowisko autora), jednak dokonywana z punktu widzenia określonych, zobiektywizowanych zasad wiedzy fachowej, wyrażana przez specjalistę w danej dziedzinie, ocena stanu spełnienia przez budynek (ściany) wymogów technicznych w zakresie bezpieczeństwa pożarowego. Oskarżony sam wyjaśnił, że miał „ustalić, kiedy ściany będą trwałe i co należy uczynić, aby czyniły zadość przepisom technicznym” (k. 218v.). Wnioski sformułowane w tejże opinii nie mają więc charakteru ocenego w tym sensie, że nie bazują na jego czysto subiektywnych ocenach, nieweryfikowalnych według żadnych zobiektywizowanych kryteriów (to nie „mniemanie lub przekonanie o czymś nie poparte procesem badawczym”). Chodzi w niej o stwierdzenie przez niego, jako fachowca w danej dziedzinie, posiadającego orientację w tej materii, niezbędną dla prawidłowego rozpoznania tej kwestii, w jakim stopniu istniejący stan rzeczy zgodny jest z określonymi w przepisach wymogami technicznymi. Zawiera ona zatem w istocie, twierdzenia o faktach, które da się ocenić w kategoriach prawdy lub fałszu

***Skarżący błędnie twierdzi też, że sporządzona przez oskarżonego opinia konstrukcyjna nie jest dokumentem mającym znaczenie prawne w rozumieniu art. 271 kk, bowiem jego zdaniem w realiach sprawy znaczenie prawne nadał jej wyłącznie fakt błędnego wykorzystania jej przez urząd, jako podstawy decyzji o zatwierdzeniu planu podziału nieruchomości.*** Na wstępie należy podkreślić, iż wyjaśnianie, jak doszło do tego, że urzędnicy wydali ową decyzję, mimo tego, że w aktach sprawy znajdowały się dwie sprzeczne ze sobą opinie konstrukcyjne oceniające stan techniczny oddzielenia przeciwpożarowego w październiku 2008 roku i dlaczego oparli się akurat na opinii (...) - nie stanowi przedmiotu niniejszej sprawy karnej. Skarżący w sposób niedopuszczalny stara się uzależnić odpowiedzialność oskarżonego w płaszczyźnie art. 271 kk od tego, w jaki sposób organ postąpił ze sporządzoną przez niego, z przeznaczeniem dla celów toczącego się postępowania administracyjnego, opinią. Okoliczność ta, w istocie, może mieć znaczenie ewentualnie jedynie dla oceny skutków jego zachowania. Dla rozstrzygnięcia o jego winie istotne jest zaś jedynie to, że oskarżony sporządził opinię konstrukcyjną zawierającą poświadczenie nieprawdy co do okoliczności relewantnych w postępowaniu w przedmiocie podziału nieruchomości ze świadomością tego, że opinia ta ma służyć za dowód w tymże postępowaniu. Bez znaczenia jest to, czy opinia ta zawiera twierdzenia na temat wszystkich okoliczności istotnych dla podjęcia prawidłowej decyzji o zatwierdzeniu podziału nieruchomości, tj. odnosi się do wszystkich okoliczności istotnych z punktu widzenia wszystkich przepisów prawa regulujących tę kwestię. Rzecz w tym, że zamieszczone w niej stwierdzenia - które mieściły się w obszarze kompetencji oskarżonego oraz zakreślonego przedmiotu opinii, zawężonego wyraźnie do oceny stanu ścian oddzielenia pożarowego budynku przy ul. (...) (vide pkt 1 opinii) - dotyczą okoliczności mającej znaczenie prawne w tymże postępowaniu. Bezspornym jest bowiem, że dokonanie podziału pionowego budynku warunkowane jest tym, by ściany, niezależnie od spełnienia warunku odpowiedniego przebiegu, spełniały jednocześnie określone wymogi przeciwpożarowe.

***Sąd meriti prawidłowo stwierdził też, że oskarżony posiada przymiot „innej osoby uprawnionej”, o której mowa w w/w przepisie.*** Poświadczenia nieprawdy mogą się dopuścić oprócz funkcjonariuszy publicznych tylko takie osoby, które na podstawie przepisów prawa uprawnione są do wystawienia dokumentu mającego znaczenie prawne. Chodzi tu o takie dokumenty, którym przysługuje walor zaufania publicznego i wynikające z niego skutki o charakterze publicznoprawnym. Przepis art. 271 kk dotyczy jedynie fałszu intelektualnego zawartego w dokumencie, będącym realizacją uprawnienia publicznoprawnego. Owo uprawnienie winno zatem mieć swe źródło w powszechnie obowiązujących przepisach szczególnych normujących dokonywanie czynności w określonej dziedzinie działalności –

w ustawie, bądź wydanych na jej podstawie aktach niższego rzędu regulujących różne dziedziny działalności ludzkiej. Oskarżony jest osobą mogącą pełnić samodzielne funkcje techniczne w budownictwie w rozumieniu rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz.U. nr 8, poz 46). Z decyzji o stwierdzeniu przygotowania zawodowego do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie wynika, że może on m.in. oceniać i badać stan techniczny w zakresie wszelkich budynków oraz budowli (k. 15-16), a więc pełnić samodzielne funkcje techniczne związane z koniecznością fachowej oceny zjawisk technicznych i sporządzać samodzielnie opinie związane z przyznanymi mu uprawnieniami. Wystawiając na użytek postępowania administracyjnego dotyczącego podziału nieruchomości opinię konstrukcyjną, która zawierała ocenę stanu technicznego ścian oddzielenia pożarowego budynku wielorodzinnego, jako osoba z uwagi na w/w uprawnienia zdolna do opiniowania w tym przedmiocie, oskarżony zalicza się do kręgu „innych osób”, o których mowa w art. 271 kk.

Zastrzeżeń nie budzi również – jako ukształtowane zgodnie z zasadami określonymi w art. 53 kk – orzeczenie o karze. Sąd trafnie ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz jego zawinienie. Właściwe odzwierciedlenie w wysokości orzeczonych kar znalazły także okoliczności obciążające. Sąd słusznie uznał również, że wobec oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, a zastosowanie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w połączeniu z dolegliwością wynikającą z konieczności uiszczenia grzywny, wystarczające będzie w tym wypadku do zabezpieczenia realizacji wszystkich celów postępowania.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu.

Na podstawie art. 642 kpk w zw. z art. 634 kpk, kierując się sytuacją finansową oskarżonego, sąd odwoławczy zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.